

Miły gość na Wawelu.

Dla każdego z przyjezdnych, zwłaszcza zaś Polaka, jest Kraków niewyczerpaną skarbnicą pamiątek, a głównym i prawdziwym wśród nich klejnotem jest Wawel.

Każdy też z obcych, bawiąc w Krakowie, uważa za swój pierwszy obowiązek zwiedzić tę prastarą siedzibę naszych królów, odzyskującą z wolna, ale stale swój dawny majestat i wspaniałość.

W ostatnich czasach bawił w naszym mieście w przejeździe biskup sandomierski, ks. Maryan Ryx.



Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego: Sekretarz, Stefan Nowiński

W czasie swego pobytu zwiedził też dostojny, a miły gość między innymi zamek królewski i katedrę na Wawelu, oprowadzany przez J. E. księcia biskupa krakowskiego Sapiechę i sekretarza odbudowy p. Adama Bogdaniego.

Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego.

Trzy lata wojny dały się odczuć także i w naszym Domu Fredry; zaznaczyły się one początkowo rozbiciem trupy, nawet „wyewakuowaniem” dzieci Melpomeny z ich gmachu na korzyść stacyonowanego w nim przez jakiś czas wojska, a ostatnio



Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego: Aleksander Węgierko.



Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego: Reżyser, Aleksander Zelwerowicz

dopiero wolnem, lecz systematycznym przystosowaniem się naszego dramatu do obecnych warunków.

Prowizoryum wojenne, jakie zastało ś. p. dyr. Pawlikowskiego w roku 1914, towarzyszyło jego działalności aż do śmierci tego nieodżałowanego kierownika, jak również i jego następcy, dyr. Lucyanowi Rydlowi. Dopiero od objęcia dyrekcyi przez Adama Grzymałę Siedleckiego, a zwłaszcza od obecnego sezonu, można mówić o właściwym życiu i twórczej pracy teatru im. Juliusza Słowackiego.



Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego: Amalia Rotter

Po pokaznym, jak na warunki wojenne, artystycznym bilansie roku ubiegłego, rozpoczął dyr. Siedlecki sezon bieżący pod rozsiewanymi ziemi wróżbami; ustąpienie bowiem kilku artystów ze szczupłego grona dotychczasowego, napełniało wielu obawą rozbicia naszego ensemblu, a tem samem uniemożliwienia dalszej funkcji teatru.

Zaradziła temu jednak energia dyr. Siedleckiego i sympatya, jaką ma wśród prawdziwych artystów. W ciągu wakacji zdołał skomunikować się i porozumieć z największym centrum artystycznym — Warszawą i, wykorzystując okoliczność rozbicia tamtejszego Teatru Polskiego, pozyskał dla naszej sceny najwybitniejsze jego siły. Są wśród nich nasi dobrzy znajomi, pp. Józef Sosnowski, filar naszego dramatu i tragedyi, p. Aleksander Zelwerowicz, jeden z najświetniejszych komików polskich, p. Stanisław Jarmiński, pamiętny u nas nieprzeciętnym rozpoczynaniem kariery, a ostatnio współkierownik teatru Zrzeszenia. Z nieznanych u nas, pozyskano p. Amalię Rotter, „grande coquette” i charakte-

rystyczną teatru Polskiego, tamtejszego amanta pierwszego, p. Aleksandra Węgierko, pierwszorzędnego artystę w zakresie ról bohaterskich, p. Edwarda Zyteckiego i kilku innych, młodszych, ze scen Królestwa Polskiego.

Wrócił także na scenę, służący dotychczas w Legionach, p. Włodzimierz Kosiński, tak, że teatr nasz ma obecnie ośmiu amantów i dwóch tak wybitnych komików, jak p. Feldmann i Zelwerowicz. W dramacie na pierwszym miejscu wymienić należy, obok p. Sosnowskiego, p. Leonarda Bończę, a panie: Bednarzewska, Solska, Jarszewska, Czaplińska, Ka-



Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego: Stanisław Jarmiński

mińska, Łuszczkiewicz, Zarzycka i Kosmowska zapewniają każdej sztuce doskonałą obsadę. To też zespół obecny (20 panów i 16 pań) przypomina swym składem najświetniejsze chwile naszego teatru przed laty i śmiało można już mówić o skończeniu się przejściowego okresu, bo zainaugurowany „Panem Damazym” J. Blizińskiego sezon obecny daje początek istotnie nowej erze.

Podajemy w tym numerze fotografie kilku najwybitniejszych sił, pozyskanych świeżo dla naszej sceny, oraz dyr. Siedleckiego i jego dzielnego pomocnika, sekretarza p. Stefana Nowińskiego.



Nowy sezon teatru im. Juliusza Słowackiego: Włodzimierz Kosiński w mundurze Legionisty